

Cena ogłoszeń miejscowych za wiersz milimetr. (1 łam.) lub jego miejsce 10 gr.

Cena ogłoszeń miejscowych za wiersz milimetr. (1 łam.) lub jego miejsce 10 gr.

KROTOSZYŃSKI URZĘDOWNIK POWIATOWY

WYCHODZI w ŚRODY i SOBOTY

Administracja i Redakcja: Drukarnia Krotoszyńska — Krotoszyn, ul. Floriańska 1, Telefon 164.

REDAKCJA DZIAŁU URZĘDOWEGO — STAROSTWO W KROTOSZYNIE — TELEFON 39.

Sroda, dnia 6-go lipca 1938 r.

Komunikat.

Podaję do wiadomości, że lekarz powiatowy pan Dr. Krzywański Stanisław rozpoczął urlop wypoczynkowy z dniem 4. VII. 1938 r. W sprawach urzędowych zastępować go będzie lekarz powiatowy z Gostynia p. Dr. Lisiński Zbigniew, który przyjmować będzie interesentów w dniach 9, 11, 18 i 25 lipca i 1 sierpnia od godz. 10-tej do 12-tej w Starostwie pokój 18. W pomocy lekarskiej dla pracowników państwowych oraz praktyce prywatnej przejął zastępstwo p. Dr. Raśniewski — Rynek nr. 3.

Krotoszyn, dnia 4 lipca 1938 r.

Starosta Powiatowy:
(—) WILIMOWSKI.

Nr. Z. 2/31/38.

Wydzierżawienie owoców z drzew przydrożnych — jabłoni i gruszy.

Tegoroczny zbiór owoców z drzew ro-

snących przy drogach państwowych, wojewódzkich i powiatowych, wydzierżawi się przez publiczną licytację **w wtorek, dnia 12 lipca 1938 r. o godzinie 9-tej w Hotelu Wielkopolskim** w Krotoszynie.

Warunki dzierżawy podane będą przed rozpoczęciem przetargu.

Blizszych informacji udzieli Powiatowy Zarząd Drogowy i odnośni drogomistrzowie.

Krotoszyn, dnia 5 lipca 1938 r.

Przewodn. Wydziału Powiat.

(—) WILIMOWSKI

Starosta Powiatowy.

Nr. P. Z. D. 16-265/38.

Komunikat

dotyczący drobnych dzierżawców rolnych.

Podaje się do wiadomości osób zainte-

resowanych, że zgodnie z nst. 2 art. 14 ustawy z dnia 9 kwietnia 1938 r. (Dz. U. R. P. Nr. 26, poz. 229) zmieniająca ustawę z dnia 18 marca 1932 r. o wykupie gruntów podlegających ustawie w przedmiocie ochrony drobnych dzierżawców rolnych (Dz. U. R. P. Nr. 1, poz. 2 z 1936 roku) prawo składania podań o wykup dzierżawionych gruntów upływa z dniem 1-go października 1938 roku.

Chronieni drobni dzierżawcy rolni, którzy dotąd nie złożyli odnośnych podań o wykup dzierżawionych gruntów, winni wnieść je w wymienionym terminie do Starostwa Powiatowego Komisarza Ziemskiego w Krotoszynie.

Krotoszyn, dnia 28 czerwca 1938 r.

Za Starostą Powiatowego:

(—) Inż. Zbigniew Nowiński

Nr. R. 6a/1/38. Komisarz Ziemski

—o—

Dział nieurzędowy.

NIEMCY SUDECCY DOMAGAJĄ SIĘ PLEBISCYTU.

Praga, 4 lipca. Odbyta w ub. niedzielę w Komotowie uroczystość Niemców sudeckich zakończyła się wielką manifestacją na rzecz narodowego socjalizmu. W manifestacji tej wzięło udział około 130.000 osób.

Konrad Henlein odebrał od uczestników przysięgę na wierność. Wszyscy mówcy stwierdzili, że idea narodowego socjalizmu przeniknęła już w całości masy Niemców sudeckich.

Uroczystość zakończyła się pochodem, który trwał pełne dwie godziny. Na czele pochodu kroczył Konrad Henlein w otoczeniu swej świty. Uczestnicy wznosili bezustannie okrzyki: „Domagamy się plebiscytu! Ein Volk, ein Reich, ein Führer!” itp.

Konrad Henlein zaznaczył, że Niemcy sudeccy walczyć będą aż do osiągnięcia całkowitego zwycięstwa.

Jak literat sudecki wyobraża sobie przyszłość Czechosłowacji.

Praga, 4 lipca. Literat niemiecko-sudecki Hans Strobil, napisał nową powieść pt. „Pożar w domu sąsiada”.

Książka zawiera wizję przyszłej wojny

między Niemcami a Czechosłowacją, w której — jak przypuszcza autor — jeden z generałów sowieckich sprawować będzie rządy w Pradze. Czesi pierwsi zaatakują Niemcy, a wojska czeskie pładować będą — wedle opinii Strobila — kościoły czeskie.

W dalszym ciągu powieści Słowak, nazwiskiem Biskup, podczas wojny przysięga zemstę Sowietaom. Formuje on oddziały wojskowe, złożone ze Słowaków i zawiera sojusz z Niemcami sudeckimi. Wojna kończy się ogłoszeniem dyktatury Słowaków i Niemców w Czechosłowacji.

Czy istnieje możliwość prowadzenia wojny przez Niemcy?

Amerykanie nie wierzą w możliwość prowadzenia wojny przez Trzecią Rzeszę. Oto opinia Wilsona Woodside, znanego ekonomisty. Pisz on w „Canadian Weekly”:

„Współczesna wojna techniczna nie może być prowadzona bez większych ilości żelaza i nafty. A Niemcy posiadają obecnie (razem z Austrią) jedną piątą część rudy żelaznej, jaką mieli w roku 1914. Obecne zużycie nafty w Niemczech wynosi od pięciu do sześciu milionów ton rocznie i ciągle wzrasta. Olbrzymim wysiłkiem udało się podnieść

produkcję syntetycznej gazoliny do przeszło miliona ton. Ilość ta razem z milionem ton benzolu, paliw alkoholowych i nafty krajowej stanowi trzecią część obecnego zapotrzebowania. W razie wojny zużycie wzrosłoby ogromnie. Kalkulacje ostrożnie przeprowadzone wskazują, że współczesna armia zmotoryzowana potrzebowałaby mniej więcej 11 milionów ton gazoliny, benzyny i smarów”.

„Co do gumy i bawełny — materiałów trudniejszych do zdobycia, gdyż nie znajd. się w pobliżu, — sytuacja jest ta sama. Niemcy pokrywają obecnie czwar-

ta część zapotrzebowania gumy sztucznym produktem zwanym Buna. Jest to produkt bardzo dobry, lecz również bardzo drogi. Piątą część zużywanej bawełny Niemcy produkują z włókien drzewnych. Chcąc podwoić obecną produkcję (co nie niezależnie od nich od rynków zagranicznych) trzeba by zużytkować 4 — 5 letni drzewostan. Bawełna ta jest w złym gatunku.

„Wreszcie żywność. Niemcy pamiętają o głodzie panującym w czasie wojny. Niedawno pewien generał dawnej armii niemieckiej wspominał o tym w artykule zamieszczonym w „Frankfurter Zeitung”. Píše on, iż szaleństwem wmawiać w młode pokolenie, że przyczyna

przegrania wojny był upadek ducha w narodzie i że obecnie przy lepszym stanie umysłów można zwyciężyć. Wojnę przegrano z powodu braku żywności, obecnie grozi to samo. Zdziwiałe jest, że pomimo starań powierzenia ziem uprawnej zmalała od roku 1932. A Niemcy, aby wyżywić przyrost ludności 450 000 rocznie, potrzebują coraz więcej ziemi. Przyłączenie Austrii, która nie może wyżywić własnej ludności, nie wiele pomogło. Właściwie sytuacja jest już teraz taka, jak po roku lub więcej wojny. Ograniczono sprzedaż masła i tłuszczów. Śmietana i jajka są prawie nie do zdobycia. Spożycie chleba jest również ograniczone.

ksza — ciągle jeszcze produkuje występienia, w których buńczuczność rywalizuje z zaślepieniem.

Tak więc — jak powiedzieliśmy, przeżywamy, z dziennikarskiego punktu widzenia, okres na odejście spraw Czechosłowackich — nudny... Rząd czechosłowacki zbiera informacje. Tak bowiem wygląda, że rozmowy premiera dr. Hodzy poza stadium informacyjne jeszcze nie wyszły. Nie można jednak przypuszczać, aby stadium to mogło się przedłużyć. Jednak pewnego dnia trzeba będzie ostatecznie „statut narodowościowy” przedłożyć parlamentowi, a więc ogłosić jego stipulację.

Staną wówczas przed rządem czechosłowackim w całej jasności dwa problemy, któreśmy powyżej scharakteryzowali, a wówczas nastanie na odejście czechosłowackim okres... ciekawsz.

Na froncie czeskim nic nowego.

Codzienna rubryka wiadomości z Czechosłowacji — stała się nudna... Depesze prasowe donoszą o kontredansie przywódce ugrupowań narodowościowych i stronnictw politycznych, mijających się w korytarzu, wiodącym do gabinetu pracy premiera rządu Czechosłowacji, dr. Milana Hodzy. Tożsą się ni to rokowania, ni to rozmowy informacyjne. Powtarza się, jak magiczne zaklęcie, mające odegrać rolę w czeskim horyzoncie, określenie „statut narodowościowy”. Nikt dotąd statutu tego nie widział, nikt nie wie, co w nim właściwie napisano. Pozostaje on ciągle jeszcze w mglistej sferze nieskonkretyzowanych projektów. Wszystko przemawia za tym, że rozmowy, tożsone przy biurku premiera dr. Hodzy, są — jak dotąd — tylko poświęcone zbieraniu informacji. Przedstawiciele grup narodowościowych przedstawiają po raz trzeci, ósmy, czy dziesiąty swoje postulaty. Szef rządu Czechosłowacji wysłuchuje przemówień swych gości i konferencje kończy się. Nie widać, aby na najbliższym jakiegokolwiek zbliżeniu poglądów pomiędzy tymi, którzy żądają, a tymi, którzy mają dać...

Równocześnie przyjmuje premier dr. Hodza w swym gabinecie przedstawicieli stronnictw politycznych czeskich i popierających rząd praski niemieckich socjal-demokratów oraz komunistów. Jajne, że naradza się nie tylko ze swymi kolegami — ministrami, ale również z reprezentantami stronnictw, których głosy w parlamencie decydować będą o przedłożeniu ustawodawczym, mających gruntownie zmienić charakter państwa Czechosłowackiego. Nie ulega bowiem wątpliwości, że jeżeli wszystko to, co nazywa się obecnie „statutem narodowościowym”, a co ma równoprawnić wszystkie narodowości, zamieszkujące Republikę Czechosłowacką z panującym dotychczas narodem czeskim, że jeżeli ten „statut narodowościowy” ma ustalić byt Czechosłowacji w jej obecnych granicach to musi on przynieść całkowitą rekonstrukcję podstaw ustrojowych państwa narodowościowego, które dotychczas sądziło, iż jest państwem narodowym.

Rząd czechosłowacki — jak widać z miarodajnych oświadczeń — zdaje sobie sprawę z tego stanu rzeczy. Zdaje sobie sprawę z tego, że jego przedłożenia ustawodawcze, plan rozmów toczonych w tej chwili w gabinetach, w ministerialnych — będą miały charakter ustaw, zmieniających konstytucję Republiki Czechosłowackiej, a więc będą wymagały dla uchwały większości 3/5 głosów członków parlamentu.

Dwa więc zagadnienia ma w tej chwili

rząd czechosłowacki do rozważenia: — 1) czy projekty, które ma zamiar — podobno w końcu r.b. — przedłożyć parlamentowi, zadowolnią narodowości, zamieszkujące Czechosłowację i 2) czy projekty te będą przyjęte przez kwalifikowaną większość parlamentu?

Bardzo trudno w tej chwili przewidywać, jaka będzie odpowiedź na oba pytania. Podstawa władz czeskich wobec poszczególnych narodowości nie zdaje się w żółty pozytywnego rozstrzygnięcia pierwszego z nich. Wiadomości, które nadechdzą z terenu nas najbardziej obchodzącego — z Olzy — nie dowodzą zmiany stanowiska administracji czeskiej, wyrażającego się najkrócej i najdokładniej w pojęciu — czechizacja, nadrzędność czynnika czeskiego we wszelkich dziedzinach życia politycznego, społecznego i gospodarczego. Musiałoby przecież być inaczej, gdyby Praga była zdecydowana na zasadniczą zmianę swojej podstawy wobec usprawiedliwionych żądań ludności nie-czeskiej.

Czy stronnictwa czeskie w swą większość poprą przedłożenia ustawodawcze, któreby zmieniały strukturę państwową Czechosłowacji? Odpowiedź — jest nie mniej trudna. O ile część prasy czeskiej zaczyna zdradzać powoli przenikające do umysłów zrozumienie rzeczywistej sytuacji, w jakiej znalazło się państwo czeskie, o tyle inna część — bodaj wię-

Cwiczenia oplg.

W ostatnich miesiącach przeprowadzono szereg ćwiczeń oplg. w wszystkich państwach europejskich, szczególnie w okresie gaszenia światła i zaciemniania miast.

W Holandii np. okazało się, że dyspozycja ludności pozostawia bardzo wiele do życzenia. Wielu mieszkańców już w alarmie paliło w dalszym ciągu światła lub wychodząc z domu nie gasiło światła. Policja holenderska, ludność wkraczającą przeciw przepisom dotkliwie karała. Do mieszkań, w których były drzwi zamknięte, a zostawiono światła, policyjanci włamywali się wybijając drzwi, bądź też drzwi, poczym światła szono.

W Szwajcarii w takich wypadkach policja wkłada i wykręca żarówki o niebezpieczniki każdemu, kto się nie chce podporządkować przepisom. W Szwajcarii jest praktykowane zaciemnianie, nie wygaszanie; obecnie powstało też zagadnienie, które jest dyskusyjnym, chodzi mianowicie o to, czy nie byłoby lepiej właśnie w czasie wojny sąsiednie państwa oświetlać jak najlepiej osiedla szwajcarskie, jako miejsca przynależące do neutralnego kraju. Są wszelkie dane za tym, że ta koncepcja jednak się utrzyma, gdyż władze kompetentne nie chcą nawet dyskutować na ten temat.

Zamieńmy hasła na czyny

Mięło „Święto Morza”. Z fasad domów i domków całej Polski poznikały białoczerwone flagi, poznikały wielkie transparenty, głoszące: „Chcemy silnej floty wojennej” i że „Musimy dobroć Polskę na morzu”. Poznikały transparenty — ale w mózgach i sercach naszych hasła te winny wyręć się mocno, trwać w nich muszą nieustępliwie.

Wicepremier, inż. Kwiatkowski w swym oświadczeniu, związanym z tegorocznymi uroczystościami morskimi, powiedział:

— „Po kilkunastu latach pracy, zdolaliśmy pogłębić szeroko w społeczeństwie polskim światopogląd morski. Jesteśmy dziś w zasięgu tego zagadnienia zupełnie innym narodem, niż w roku 1920, gdy obejmowaliśmy polski skrawek Bałtyku w posiadanie”.

Wielka to i słuszna dumą napawająca nas prawda. W ciągu kilkunastu lat nadrobiliśmy lukę wiekowych zaniedbań — jeżeli nie materialnych, to w każdym

razie uczuciowych.

Nie ceniliśmy naszego morza, nie dbaliśmy o nasze morze granice. Za Mieszka I nasze prawa wpływy sięgały aż poza Hamburg. Bolesław Chrobry wbił słupy granic swego królestwa w dna rzek Łaby i Elby, Bolesław Krzywousty włączył swego królestwa Kołobrzeg, Wolin, Słobin, Uroim. Nie potrafiliśmy utrzymać tych zdobyczy. Nie potrafiliśmy też ocenić, poprzez inicjatywy królów, którzy chcieli uczynić z Polaków naród morski. Królowa Bona np. nosiła się planami budowania portu w Pucku. Jej to zapawne inicjatywy Zygmunt wykupił Puck z zastawu od Gdańszczyzny. W dniu 26 lutego 1547 roku pisze Bona do Herkulesa, księcia Ferrary, aby przysłał do Polski inżyniera „zdolnego do budowania warowni tak na lądzie, jak i na morzu”.

W 1570 roku Zygmunt August przystąpił do budowy stałej floty w Elblągu.

Ostatni Jagiellon chciał oprzeć flotę królewską na trwałej finansowej podstawie, zorganizował więc specjalny „fundusz morski”, którym opiekowała się „komisja morska”. Niestety rzechwiała się ona po śmierci króla i odtąd kwestia obrony naszego wybrzeża morskiego wahała się wciąż między aktywnym programem flotowym królów elekcyjnych, a pustką w Skarbie — czyli niechęcią narodu szlacheckiego do opodatkowania się na rzecz marynarki. Szlachta umiała wprawdzie na elekcjach wypisywać w warunkach królom elekcyjnym żądania budowy floty — okazywała jednak przy tym taką gnuśność i obciążoność, że w rezultacie królowie żądań tych nie spełniali. Korzystali z tego nasi wrogowie...

Jakże żałośnie brzmi przestroga biskupa Dymitra Solikowskiego, który w roku 1573 pisał:

„Każdemu panu i narodowi więcej na morskim państwie zależy, niżli na ziemskim. Kto ma państwo morskie a nie używa go, albo da schis wydzierać, wszystkie pożytki od siebie odda, a wszystkie szkody na siebie przywodzi, z wolnego — niewolnikiem się staje, z bogatego nbogim”.

Dzisiaj prawd tych powtarzać nam nie potrzeba. Rozumiemy je doskonale. A jednak, gdy mowa o rozbudowie naszej floty wojennej, gdy mowa o doświadczeniach pod tym względem innych narodów morskich, niejedną z nas wzrusza sentymentalnie ramionami. Ze niby tamci robia to od wieków, że jesteśmy biedni, że nie mamy rady... Najlżejszą odpowiedzią na te żale będą słowa, wypowiedziane przez kontradmirała J. Świrskiego

— „Gdy okręt, który ścigamy, jest poza zasięgiem naszych dział i w dodatku, dzięki przewadze jego w szybkości odległość się zwiększa, nie zaprzestajemy mimo tego pościgu. Dlaczego? Dlatego, że może mu się zdarzyć uszkodzenie,

które zmniejsza jego szybkość, lub całkowicie go unieruchomi. Takie stanowisko przeciwstawiam melancholijskim rozważaniom na temat naszej słabości i niemożliwości dorównania tym marynarcom, za którymi jesteśmy daleko w tyle i które mają lepsze warunki rozwoju niż nasza”.

Poglówne obciążenia ludności wydatkami na marynarkę wojenną wynosi: w Wielkiej Brytanii 31 zł., we Francji — 23,2 zł., w Szwecji 11,9 zł., w Niemczech 8 zł., w Jugosławii 3 zł., w Polsce 1,26 zł.

To obciążenie zwiększyć się musi, o ile słowa „chcemy silnej floty wojennej” nie mają być tylko czczym hasłem.

Z kraju.

Bydgoszcz i okolice nawiedziła wprost epidemia wypadków

zatrucia nieświeżym mięsem. Rzeźnicy nie chcą ponosić strat, powodowanych szybkim psuciem się mięsa w porze upałów letnich i sprzedają niejadalne już wyroby mięsne. W dniu 3 bm. trzywziesiono do szpitala Diakonisek w Bydgoszczy dalsze trzy ofiary niesumienności rzeźników, zamieszkałego w Trzęmiętowie rolnika Nowakowskiego i dwoje jego dzieci z objawami silnego zatrucia. Stan chorego, którzy dotychczas nie odzyskali przytomności, jest bardzo groźny.

Konduktor wypadł z biegnącego pociągu.

Miedzy stacjami Poledno a Bukowiec w pow. świeckim na trasie Terespol — Prusisz wypadł z pociągu osobowego w ruchu konduktor Józef Taek w chwili, gdy przechodził z jednego przedziału do drugiego po ganeczku, znajdującym się po zewnętrznej stronie wagonu. — Naczelnik stacji w Bukowcu wysłał specjalne pogotowie celem przeszukania toru.

Tymczasem ranny Taek odzyskał przytomność i przyszedł o własnych siłach.

Zamordował bogatszego rywala.

We wsi Lipnie w powiecie kowelskim ubiegali się o względy Nadziei Mazurykówny Piotr Koreń i Nikanor Chomicz. Ten ostatni miał ojca w Ameryce, który przysyłał mu dolary. Chomicz sprawiał więc często prezenty Mazurykówny, która ostatecznie zwróciła ku niemu swoje uczucia. Nie mógł przeboleć tego jego rywal Koryń, który Chomicza zniemacka zamordował. Sąd skazał zazdroznego rywala-mordercę na 10 lat więzienia.

Kakaz wyjazdu z Polski powodem samobójstwa.

Zyzyryd Sehneck, przemysłowiec bielski otrzymał ograniczenie pobytu w Polsce jako poddany austriacki, przyczem 16 letni syn miał wcześniej Polskę opuścić. Faktem tym przejęła się matka, która popełniła samobójstwo. Według kursujących pogłosek siostra, do której synek Sehneckowej miał wyjechać, również popełniła w Wiedniu samobójstwo.

Nowy statek handlowy. W niedzielę odbyło się w porcie gdyńskim poświęcenie największego i najnowocześniejszego statku węglowego polskiej floty handlowej „Robur 8” (4,300 ton pojemności.)

Niedługo ruszy fabryka płynnych owoców w C. G. P.

W Dzikoszach na terenie Centralnego Ogródu Przemysłowego wykonana jest obecnie fabryka owoców w płynie, budowana przez „Społem”. Uruchomienie nastąpić ma już w połowie sierpnia, a pierwsze produkty ukażą się w ciągu zimy i na wiosnę. Nowa fabryka będzie pionierem produkcji bezalkoholowego płynu owocowego na terenie Polski i stanie się poważnym odbiorcą dla rolnictwa.

ADAM NASIELSKI

„SPRZYSIĘZENIE CZARNEGO SMOKA”.

POWIEŚĆ

23

Oni nie muszą przewieźć tajnego raportu, nie grozi im śmierć z ręki Tabashi'ego. Jego obecność i ponura mina może im tylko skwasieć humory.

— Zuów muszę zniknąć niespodziewanie, panno Muret — wstał. — Mam różne skomplikowane obowiązki do wypełnienia.

— Pan chyba ciężko pracuje na życie. — A jak myślicz — wtrącił się Dobbs. — Facet zagrzebał się na jakieś wyspie, haruje jak koń pod tym słońcem, jakie miałem przykreś dziś poznać. Przypuszczasz, że to dla przyjemności? I nie widzisz, że Monty jest czegoś zdenerwowany. Musi mieć poważny kłopot i czuje się jak chorego zab pod porcją lodów śmietankowych. Idź, przyjacielu — kiedy ci przejdzie wróć i pogadamy sobie przyjemnie. Nie zwracaj uwagi na sentymentalną Annę.

— Jesteś morowy chłop, Horacy — rzekł Monty szczerze. — Tak, mam dużo zmarłych i chyba was pożegnaliśmy. Przybyłem tu, aby zobaczyć mies Muret, pomówić z nią — bo sądziłem, że mi to przyniesie ulgę. Lecz to nie jest takie proste.

Nie widział w tej chwili twarzy Anny. Skłonił się i skierował ku schodom wiodącym do hallu. Nie widział też, że

cheerwuje go przez cały czas para czujnych oczu. Z zachowaniem wszelkich ostrożności doszedł do kanteru, aby dowiedzieć się od Toma, że Graham Morton?

— ...jeszcze nie wrócił, sir? Jestem zaniepokojony i nie wiem co zrobić z tą paczką.

— Jaką paczką..

— Leży na biurku w gabinecie colornala. Przyniósł ją jakiś malajski posłaniec.

Monty uchylił drzwi. Tknęło go dziwne przecucie. Bez namysłu rozciął sznurek, odwinął papier i otworzył pudełko. Na jego dnie leżała zwykła obrączka ślubna. Podniósł ją do światła i przeczytał napis na wewnętrznej stronie: Lillian i Graham, Pretoria, 1906 r. Obrączka ślubna Mortona! — — — Monty poczuł chłód przerażenia w okolicy serca. Ktoś do niego mówił:

— Co tam jest, poruczniku?

— Nie ważnego, Tom. Nie ma powodów do niepokoju.

„Nie wzbudzać paniki!” Pamiętał o tym nakazie. Śmierć hulala tego wieczoru w Dshafnie i zimna krew potoczyła była nadewszystko.

ROZDZIAŁ VIII.

S. O. S.! Dshafna!

Zimna krew — kiedy serce wali jak tłok parowy, gdy skronie pulsują, a palce drżą z podniecenia jak zwariowane. Kiedy Isuf nie żyje, Morton zniknął, a do portu wciąż napływają transporty złotych wrogów i baza w Madras nie wie prawdopodobnie o niczym. Kiedy

w każdej sekundzie można spodziewać się otwartego ataku, jazgotu karabinów maszynowych Arachi i obcej flagi na brytyjskim terenie...

Obrączka ślubna Grahama, która on miał zawsze na ręku. Nie rozstawał się z nią nigdy. Teraz spoczywała na dnie zwykłego tekturowego pudełka. Dlaczego Tabashi nie zalażył kartki ze znakiem „Czarnego Smoka”? Monty aż zachnął się pod wpływem nagłej myśli. Czyżby to nie była sprawa honoru Tabashi, zwanego japońskim Lawrence'em. Czyżby Allan Down odważył się na... Nie, to by nie miało sensu...

Wszedł do łazienki i zanurzył głowę i twarz do wielkiej kadzi glinianej. Zimny płyn otrząsnął go nieco. Natrął się ręcznikiem, wypalił dwa papierasy jeden od drugiego, sprawdził czy drzwi gabinetu pułkownika są zamknięte i postanowił wybrać:

Nie ma zniszczenia kto zabił czy porwał Grahama Mortona. Naturalnie bezcelowym by też było czekać teraz na jego niewydatne dyspozycje, dotyczące raportu. Pozostaje wykonać otrzymane rozkazy i wyruszyć w drogę naprzeciw przeznaczeniu.

Anna Muret nazwała Monty'ego zimnym Anglikiem. Nie było to ściśle określenie. Jego chłód wynikał raczej z rozsądku, rozumu i logiki. Nie czuł nieważności do Tabashi'ego. To był przecież taki sam żołnierz na posterunku, jak oni — tylko że walczył po stronie przeciwnej. Ze zagrał w otwarte karty — za to nie można go potępiać.

Cdn.

Obrady kolejowe w Bułgarii.

W Warnie rozpoczęły się obrady bałkańskiego porozumienia kolejowego z udziałem delegacji: bułgarskiej, jugosłowiańskiej, rumuńskiej, greckiej oraz polskiej i czechosłowackiej. Ze strony polskiego ministerstwa komunikacji w obradach bierze udział dyr. Wagner.

Notowania giełdy zbożowej w Poznaniu.

z dnia 5. VII. 1938 r. za 100 kg.

Zyto	22,25	22,50
Pszonica	25,75	26,25
Jęczmień	17,75	18 —
Owies	19, —	19,15
Mąka żytnia gat. I 0—50%	33,50	34,50
Mąka żytnia gat. I 0—65%	32, —	33, —
M. pszen. g. I 0—50%	42,25	43 25
M. pszen. g. IA 0—65%	39,25	40 25
Otręby żytnie	11,75	12,75
Otręby pszenne	12,50	13, —
Gorzecza	36, —	38, —
Groch Wiktoria	24, —	26 —
Groch Folgera	24,50	26, —

Giełda bydła.

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowań Cen

Woły	60 — 62
Buchaje	68 — 70
Krowy	70 — 74
Jalowice	60 — 68
Cielęta	84 — 94
Świnie	94 — 100
Maciory	80 — 90
Owece	68 — 70

Kronika miejscowa.**Wieczorek Taneczny K.B.H.**

Koło Byłych Harcerzy w Krotoszynie urządza w sobotę, dnia 9 lipca 1938 r. o godz. 20-tej w salach Hotelu pod Białym Orłem „Zabawę Taneczną”.

Jak nas informują, Koło czyni wiele starań by zabawa wypadła jak najokazalej, a gościom zapewnić miłe spędzenie wieczoru.

Do tańca przygrywać będzie doborowa orkiestra. Kto z Szan. gości przez jakiegokolwiek przeoczenie zaproszenia nie otrzymał, może takowe odebrać jeszcze u prezesa Koła p. Dominiczaka Fr. Wstęp tylko za zaproszeniami.

Komunikat Zarz. Miejskiego.

Zarząd Miejski w Krotoszynie Referat Opieki Społecznej prosi wszystkich obywateli powiatu — mających zapotrzebowanie na służące, robotnice i młodocianych robotników o zgłoszenie zapotrzebowania do Referatu Opieki Społecznej, który jest w możności z jednostek pobierających wsparcie publiczne zaspokoić każde zapotrzebowanie.

Komunikat L. O. P. P.

Dnia 26 czerwca br. odbyła się noczy-

ste poświęcenie wieży do skoków spadochronowych w Poznaniu, wystawionej przez Poznański Okręg Wojewódzki L. O. P. P.

Mając własną wieżę do skoków spadochronowych, przystępuje Zarząd Okręgu L. O. P. P. do szkolenia skoczków spadochronowych dla kandydatów z województwa poznańskiego. Na kurs może się zgłaszać młodzież przedpoborowa od 17 roku życia, która ma zamiar poświęcić się szybownictwu i lotnictwu, odpowiada wymaganiom zdrowotnym, co stwierdzi lekarz upoważniony do badań na skoczków spadochronowych. oraz bardzo wysoko stojąca pod względem moralnym i ideowym.

Oplaty na kursie wynoszą od uczestnika:

za wyszkolenie I stopnia dla członków LOPP. 2,50 zł.

za wyszkolenie I stopnia dla innych 5, — zł.

koszt kwatery za noc 0,50 zł.
koszt wyżywienia od 1,20 zł. w zwykłym na ulgowy przejazd (zaświadczenie) 1, — zł.

Oplaty zasadniczo winni pokrywać sami kandydaci, wzgl. delegujące organizacje. W r. bieżącym Krotoszyński Obwód Powiatowy L. O. P. P., wyśle dwóch kandydatów na własny koszt. Termin zgłoszenia do dnia 20. VII. br. Zarząd Krotoszyńskiego Obwodu L. O. P. P. Krotoszyn, Starostwo. Kurs trwa 6 dni.

Wszyscy kandydaci szkoleni na wieży są ubezpieczeni od kaletwa i na wypadek śmierci. Kandydaci niepełnoletni muszą posiadać pisemne zezwolenie rodziców, które winno być podpisane w Obwodzie i przez Obwód potwierdzone.

Czy dana sztuka bielizny nadaje się do prania?

Tak zwykle pyta każda gospodyni, zanim ostatecznie zdecyduje się na kupno delikatniejszej sztuki bielizny. Aby na te stale powtarzane pytania dać naprawdę rzeczową odpowiedź, firma „Persil” Polska Sp. Akcj. Bydgoszcz, zdecydowała się zademonstrować możliwość prania tego rodzaju bielizny. Z tych powodów w czasie od 27 do 6 odbywają się w lokalu firmy rynek 22 bezpłatne praktyczne pokazy prania Persilem, podczas których wyszkolone osoby zademonstrują przystępnym sposobem prania delikatnej bielizny kolorowej w zimnym pienistym roztworze Persilu, oraz odpowiednie nasienie (rzecz bardzo ważna) i prasowanie tejże bielizny. To też każda gospodyni lub pani domu powinna w tych dniach lokal firmy odwiedzić.

Ze sportu.

K. S. „Befka” Krotoszyn — Harcerski Klub Sportowy — Koźmin.

Rewanżowe spotkanie powyższych drużyn w meczu towarzyskim koszykówki i siatkówki miało miejsce w środę 29. czerwca 1938r. na stadionie przy dworcu w Krotoszynie i zakończyło się niespo-

dziewanym zwycięstwem zespołu K. S. „Befka” mimo wyraźnego wzmocnienia drużyny przeciwnika.

W siatkówce zespół „Befka” zwyciężył 2:1 (15:13, 8:15, 15:7).

Niewątpliwie ciekawsze było spotkanie w koszykówce prowadzone w dużym tempie przy wyraźnej przewadze technicznej drużyny K. S. „Befka” wynik 36:10.

Po kilku rozegranych spotkaniach możemy stwierdzić że zespół K. S. „Befka” już dziś jest groźny dla każdego przeciwnika z okolicy, dysponuje bowiem szybkim wyrobionym technicznie, atakiem celnie strzelającym, wspartym o hardą i nieustępliwą obronę.

Ze zbiórki ulicznej.

Ze zbiórki ulicznej na budowę Świątyni „Poznań” urządzonej przez Ligę Morską i Kolonialną w „Dniu Morza” 29. IV. b. r. otrzymano sumę 60,23 zł. którą w całości przekazano na F.O.M.

Zarząd L.M.K. wyraża serdeczne podziękowanie wszystkim członkinom i członkom Koła Śpiewaczego „Harmonia” za współpracę w przeprowadzeniu zbiórki ulicznej. Liga Morska i Kolonialna Obwód Krotoszyn.

Z kroniki policyjnej.

Kaczynski Stanisław z Krotoszyna zgłosił kradzież kasy wartości 9, — złotych. Sprawcę w osobie Sobczyka Władysława, który poprzednio służył u K., ujęto a kasę odebrano St. Napierale, któremu złodziej ją sprzedał.

— Minta Franciszek, syn rolnika z Gorzupi został ciężko pobity na zabawie w Gorzupi przez niejakiego Jankowskiego również pochodzącego z Gorzupi. Minta leży obecnie w Szpitalu Miejskim stan jego jest poważny.

— W święto Piotra i Pawła wybuchł po południu pożar w zabudowaniach rolnika Machały z Bożacina. Na pomoc pospieszyła zaalarmowana Straż Pożarna z Krotoszyna.

— Aresztowano tutaj właściciela taksówki P. i jego córkę pod zarzutem przestępstw a art. 206 k. k.

— Jak się dowiadujemy w Koźminie w Zarządzie Miejskim wykryto jakieś nieporządki w kasie. W aferę zamieszanych jest 2 urzędników których nazwisk narazie nie podajemy. Dochodzenia przeprowadza Starostwo Powiatowe.

Ze zjazdu śpiewaczego.

— Zjazd Kół Śpiewaczych odbył się przy niezbyt sprzyjającej pogodzie. Uroczystości rozpoczęto Meszą św. w kościele farym, podczas której śpiewał bardzo udanie chór z Jankowa Zalesnego. O godz. 11 rozpoczęto na sali Strzelniczej popisy konkursowe. Sąd konkursowy stanowili p. Alf. Miętus, sekretarz generalny Związku i delegat na Zjazd, p. Kowalski z Ostrowa i p. Rozmarynowski z Ostreszowa. Do konkursu w II. kat. stanęły jedynie dwa chóry, z Koźmina i Kobylina, przy czym pierwsze miejsce przyznano chórowi koźmińskiemu, który tym samym otrzymał jako nagrodę, puchar wędrowny ufundowany przez Zarząd Miejski m. Koźmina. W III. kategorii wziął pierwsze miejsce Janków Zalesny. Między innymi wyróżnił się chór z Bozdrazewa. Zjazd naogół obelany był słabo, bowiem udział wzięło zaledwie 9 chórów, przy czym zwracał uwagę brak miejscowych chórów. Po południu miały miejsce popisy publiczne chórów w ogrodzie Strzelniczej.

Kino - Teatr

„PROMIEN”

Krotoszyn

Od środy, dn. 6 do wtorku, dn. 12. bm.

najpotężniejsze i najwspanialsze arcydzieła filmowe

SZARŻA LEKKIEJ BRYGADY

W roli głównej niezapomniany bohater filmu „Kapitan Blood”

— EROL FLYNN jako „Orzeł Krymski” —

a wieczorem odbyła się na sali zabawa taneczna, która w miłym nastroju przebiegała się do późnej nocy.

— W tym samym dniu delegat Związku, p. Miętus odbył konferencję z zarządami obydwu miejscowych kół w sprawie zatargu zaistniałego między tymi kołami a Zarządem Okręgowym. Po omówieniu wytworzonej sytuacji, ustalono konieczność zwołania nadzwyczajnego walnego zebrania delegatów Okręgu dla rozpatrzenia zarzutów i zlikwidowania zatargu.

Zarząd PCK oddz. Krotoszyn.

poezuwa się do miłego obowiązku złożyć serdeczne podziękowanie za cenną współpracę przy urządzaniu tygodnia P.C.K. następującym osobom: wszystkim Paniom które podjęły się łaskawie kwesty po omach dla zebrania fantów na loterię fantową oraz tym Paniom które wzięły udział w kwestach ulicznych w dniach 5 i 6 czerwca br. i p. red. Reszelskiemu, który zajął się ofiarnie urządzeniem zabawy letowej w Leśniczówce.

Zestawienie kasowe „Tygodnia” poda się oddzielnie.

Kurs kroju.

Wzorem roku zeszłego organizuje się w Krotoszynie kurs kroju damskiego i męskiego pod kierownictwem W. Samarzewskiego wydawcy „Nowej Odzieży”. Kurs kroju damskiego specjalnie dla tych pań krawczyń, które chcą w przyszłości składać egzamin mistrzowski, który będzie wymagany w myśl nowej ustawy przemysłowej. Informacje i bliższe szczegóły oraz termin kursu udziela J. Chudziński. Krot. Rynekowa 7.

Z ekrana.

Kino-Teatr „PROMIEN” wyświetlać

Do składu drogowego w Krotoszynie potrzebny od zaraz

uczeń

z dobrej rodziny z gimnazjalnym wykształceniem.

Zgłoszenia do Red. Krot. Ośrodku Pow.

Rower damski

używany, lecz w dobrym stanie kupię natychmiast.

Zgłoszenia do Redakcji Krot. Ośr. Pow.

Browar Polski

BROWAR BOJANOWO, został przejęty w ręce polskie i poleca swoje znakomite PIWA jak:

Polski specjał, Piwo jasne i słodowe, które dostarcza hurtownia piw

WŁADYSŁAW PRYWER

Rynek 14

KROTOSZYN,

Rynek 14

Własna wytwórnia soków i wód mineralnych.

Polecam Piwo Ks. Tyskie — Odleżałe piwo Grodziskie

będzie od środy, dn. 6. do wtorku dn. 12. lipca r. b. jeden z najlepszych i najpotężniejszych filmów obecnego roku pod tytułem „SZARŻA LEKKIEJ BRYGADY”. To film, wyprodukowany przez genialnych twórców i aktorów, abyśmy mogli być naoczniymi świadkami nieśmiertelnej szarży kawalerii i nieśmiertelnej miłości. W roli głównej ujrzymy bohatera niezapomnianego filmu „Kapitan Blood”, najsławniejszego aktora obecnego czasu Erola Flynna, który w filmie tym jako „Orzeł Krymski” walczył dla honoru swego pułku i dla szczęścia najdroższej kobiety i wykonuje turniej oszałamiającej brawury i odwagi.

W filmie podziwiać będziemy szarżę lekkiej brygady, która na zawsze utknie nam w pamięci, zobaczymy napad dzikich plemion na fort bohaterów oraz ujrzymy, jak drogo sprzedawali mężczyźni i kobiety swe życie. Niewidziany dotąd przepych wystawy bajkowego pałacu Chana Surata w Suristanie, jak również imponujące gmachy w Kalkucie, wzbudzą podziw zdumionych widzów.

O jakości tego potężnego arcydzieła filmowego świadczy ten fakt, że Min. Spr. Wojsk. poleciło ze względu na wysokie walory wojskowe tego filmu wyświetlać go na specjalnych seansach dla wojska.

Premiera tego filmu w środę, dnia 6 lipca o godz. 8,45.

II. Zawody Tow. Łowieckiego-go w dniu 3. VII. br.

Pomimo niepewnej pogody impreza przyciągnęła wielu zawodników i zwolenników sportu łowieckiego z miasta, powiatu i dalszych okolic. Zawody rozpoczęły się już od godz. 9 rano i trwały do zmroku. Przygotowano je bardzo starannie z wielkim nakładem pracy i pie-

niędzy. To też organizacja zawodów pod spejsystym kierownictwem p. prezesa Nowackiewicza stała na wysokim poziomie, przy czym bardzo przysłużył się p. inż. Szulczyński dyrektor Szkoły Leśnej, przydzielając swoich uczniów do pomocy. Godności sędziów przyjął łaskawie p. inż. Mrugasiewicz, nadleśniczy państwowym z Jasnego Pola, prof. Magdziński p. Jarosz Bochy i p. Szych Antoni z Krotoszyzny.

Liczne piękne nagrody oraz ciekawe konkurencje spowodowały wielkie zainteresowanie wyznawców św. Huberta i prawdziwym najeźdźcą znanych „brzytw” mówiąc językiem nemorodów. Ponieważ zawodów jeszcze nie ukończono, dalszych ciąg odbędzie się w niedzielę, dnia 10. lipca br. przeto poniżej podajemy tylko prowizoryczne dotychczasowe wyniki:

Do rzutek w klasie „A” stanęło 32 zawodników, z których najlepsze wyniki osiągnęli: p. Szych Ant. 19 na 20 możliwych, p. Dr. J. Ciałczyński z Leszna 17/20 p. Kryszkiewicz Ed. 15/20, p. Kitner z Fabjanowa, 14/20, p. Szezęsny Chelkowski z Dierżanowa 11/20, p. Inder Stroth z Dobrzyca 10/20.

W klasie „B” p. Graczyk Zygm. zdobył 9 na 10 możliwych p.p. Pawlak P., Jarosz J., Nowak L. po 7/10, pp. Rożek z Baskowa, Stankiewicz z Kalisza i Piasieczny Cz. po 6/10 w tej klasie stanęło 34 zawodników.

Do rógacza stojącego najlepsze wyniki osiągnęli p. Szczepaniak Tad. i p. Buchta Zdzisław mając po 30 p. na 30 możliwych p.p. Stróżewski Czesł., Jachnik i Keller Józef po 29/30.

Do dzika w biegu stawali p. Filipiak Wład. 28/30, Keller Józef 27/30, p. sędzia Hein Marian 25/30, p. Inder Stroth 25/30, Dr. Ciałczyński 24/30 i inni.

W wiatrówek dla Pań osiągnęły najlepsze wyniki p.p. Lisowska i Gasiorkiewiczowa po 34 p. i 33 p. na 36 możliwych.

DWA MIESZKANIA

po 2 pokoje i kuchnia oraz 1 mieszkanie 5 pokoi z kuchnią od zaraz do wynajęcia.

Zdunowska 75 administrator.

Halo!

Halo!

Restauracja

LEŚNICZÓWKA

w Krotoszynie ul. Leśna

Jedynie miejsce wycieczkowe, Restauracja dobrze zaopatrzona w ciepłe i zimne potrawy. Dobrze pielęgnowane wina — wódki i likiery.

Co niedzielę koncert. Tańce na murawie.

Tam przyjemnie i wesoło, zabawi się nasze koło.

Do Leśniczówki zaprasza wszystkich

M. Gąsiorowski
gospodarz

Uczeń

syn uczciwych rodziców który ma chęć wyuczenia się piekarstwa potrzebny od zaraz

Zgłoszenia: H. Werner, mistrz piekarski Krotoszyn, Kaliska 19.

Tania Sprzedaż Posezonowa

Od 1 - 14 lipca 1938 r.

— Niesłychanie tania sprzedaż posezonowa połączona z reklamową sprzedażą konfekcji! —
Moja tegoroczna sprzedaż posezonowa — rekordem taniości! Bezprzykładnie niskie ceny nie sprawią nikomu zawodu!

Prócz towarów sezonowych, których ceny zredukowane są do granic wprost nieprawdopodobnych, sprzedawać będę w okresie sprzedaży posezonowej wszelkie inne towary po cenach **specjalnie niskich.**

Magazyn zaopatrzony w najświeższe nowości w największym wyborze

Konfekcja

PŁASZCZE
SUKNIE
BLUZKI
SPÓDNICZKI
PIŻAMY
UBRANIA
SPODNIE

Bielizna

KOSZULE
STANICZKI
KOMBINACJE
KALESONY
KAFTANIKI
PANTALONY
CHUSTECZKI

Galanteria

POŃCZOCHY
SZALE
SWETRY
TOREBKI
PARASOLE
GORSETY
RĘKAWICZKI

Nadzwyczajna okazja korzystnego zakupu płócien, wszelkiego rodzaju stołowych i bielizny pościelowej

Pirany - Story - Kapy - Kołdry - Obrusy - Serwetki - Dywany - Chodniki - Robótki - Ręczniki.

— Lalki — Resztki i partie okazjnie zakupione celem reklamy — Zabawki —
po cenach bezkonkurencyjnych.

Piękne palta letowe cieszące się powszechnym uznaniem. Ewolucja kolorów w dziedzinie koszul męskich.
Ulubiona bielizna damska w pięknych kolorach.

Kapelusze damskie, czapki, swetry damskie i dziecięce.

Koronki — Klamry — Guziki — Wstążki — Paski.

Wełna i włóczka.

Krawatki — Koszule — Kołnierzyki — Kapelusze.

Czapki — Szelki — Skarpety — Rękawiczki skórkowe.

Golfy. Wiatrówki.

Trykotaże w najlepszych gatunkach w wszelkich rozmiarach **na składzie**

Wełny — Jedwabie — Woale — Podszewki — Piłna.

Towary kompletuje się codziennie nowymi transportami.

Publiczność zachwycona jest wielkim wyborem towarów

I TANIEMI CENAMI

„BAZAR“ W. TYKOCINSKI KROTOSZYN
Rynek 27 Tel. 36
PIERWSZORZĘDNY MAGAZYN MÓD.

Od przeszło **56 lat** poleca i wskazuje jeden drugiemu jako najkorzystniejsze źródło zakupu dla Przemysłu, Handlu i Rolnictwa

DROGERIE  **ŁABĘDZIEM**

P O D

Rynek 13.

Ludwik Wąsowicz - Krotoszyn

Tel. 129

TUTAJ KUPISZ NAJTANIEJ:

Mydła — Proszki — Sode — Mydła toaletowe — Wody kolońskie — Perfumy — Grzebienie — Szczotki —
Kremy i pudry — Pasty i proszki do zębów — Opakunki do maszyn — Oliwa do centrifug — Oliwa do
maszyn — Smary na osie i t. d. — Oliwa prowanska do sałatek.

Aparaty i przybory fotograficzne.

Farby - Pokosty - Laklery - Pendzle - Szablony.

Wielki wybór tapet - najnowszych deseni.

Przybory pszczelarskie.